



Krew Chrystusa

„A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, łamał i dawał uczniom i rzekł: Bierście, jedzcie, to jest ciało moje. Potem wziął kielich i podziękował, dał im mówiąc: Pijcie z niego wszyscy: albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” – Mat. 26:26-28.

Jezus wraz z apostołami obchodził tradycyjną wieczerzę paschalną na pamiątkę uwolnienia narodu izraelskiego z niewoli egipskiej. Po spożyciu baranka wielkanocnego Pan ustanowił dla swych naśladowców nową pamiątkę, która miała im stale przypominać Jego śmierć ofiarniczą, dokonaną na Golgocie. Jest to pamiątka zwiastująca, że nadejdzie czas uwolnienia całej ludzkości spod ciężkiej niewoli grzechu i śmierci. W emblematkach chleba i wina Pan zobrazował samego siebie. W chlebie jest pokazane Jego doskonałe ciało, które poświęcał za swój Kościół i za całą ludzkość. W winie pokazana jest Jego święta krew, czyli doskonałe życie, które jest gwarancją spełnienia się wszystkich Boskich obietnic. Wspominając na dzieło odkupienia dokonane przez Jezusa, w zupełności ufamy w jego realizację, która zostanie dokonana we właściwym, przez Boga naznaczonym czasie.

Gdy patrzymy na ofiarę Jezusa i na poniesione przez Niego cierpienia, rodzi się w nas pytanie: Dlaczego sprawiedliwość Boża żądała dla zgładzenia grzechów krwi Baranka Bożego? Przez nieposłuszeństwo Bogu nastąpiła śmierć doskonałej istoty. Z powodu grzechu krew jest przelewana od zarania dziejów ludzkości: przez wojny, morderstwa, bratobójstwa, zabójstwa itp.. W Prawie Bożym powiedziano: „*Gdzie by śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę*”. Doskonałe życie Adama zostało stracone przez nieposłuszeństwo Boskiemu Prawu i uwolnienie człowieka spod kary śmierci nie było możliwe inaczej jak tylko poprzez doskonałą cenę okupu, jakim było życie Jezusa Chrystusa.

We wszystkich krwawych ofiarach, składanych w Izraelu, zostało pokazane, że aby nastąpiło zgładzenie pierwotnego grzechu Adama, musi nastąpić śmierć jego zastępcy, który dobrowolnie zgodzi się na wykupienie ziemskiego brata.

W Dniu Pojednania (Jom Kippur) krwią cielca i kozła Pańskiego kropiono siedem razy nad ubłagalnią i przed ubłagalnią w Świątyni Najświętszej, oczyszczając w ten sposób grzechy narodu izraelskiego. W ceremonii kropienia było pokazane, że jedynie krew Chrystusowa może zupełnie zadowolić Boską sprawiedliwość. „*Bo jeśli krew kozłów i wołów oraz*

popiół z jałowicy przez pokropienie uświęcają skalanych i przywracają cielesną czystość, o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu” – Hebr. 9:13-14.

KREW NOWEGO PRZYMIERZA

Przelana na Golgocie krew Jezusa jest krwią Nowego Przymierza, ponieważ pieczętuje ona to przymierze, czyli czyni je prawomocnym. Nowe Przymierze nie zostało jeszcze ustanowione na ziemi, będzie ono zawarte w przyszłości z narodem izraelskim w miejsce Przymierza Zakonu. Nie nadszedł obecnie czas na zawarcie Nowego Przymierza, ponieważ krew Chrystusa nie jest jeszcze „kompletna”. Do Pańskiej krwi zostanie dołączona również krew Kościoła Chrystusowego, bo tak nas przekonuje apostoł Paweł: „*Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej?*” – I Kor. 10:16. Z tego widzimy, że we krwi Chrystusowej lud Boży ma społeczność, czyli współudział. Ażeby Nowe Przymierze rozpoczęło swą działalność nad ludzkością, winno być uprawomocnione krwią Jezusową i Kościoła, która również stanowi krew Chrystusową. „*Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczone tymi sposobami, same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te*” – Hebr. 9:23. Apostoł stwierdza, że zachodzi potrzeba wielu ofiar (liczba mnoga), a więc ofiary Jezusa jako Głowy i Kościoła jako Jego Ciała.

Nie uważamy, że ofiara Kościoła jako ludzi niedoskonałych była konieczna do zapieczętowania Nowego Przymierza. Bóg w swej nieograniczonej dobroci pozwala swemu ludowi na ten przywilej i przyjmujemy to jako wielką łaskę, że możemy mieć w tym współudział. Nie jest to inna krew, lecz jest ona krwią Chrystusa, ponieważ On nam przypisał swą zasługę, byśmy mogli z siebie składać ofiary, które przyjmuje Bóg.

Pan zaprosił swych naśladowców do picia Jego krwi, która jest krwią Nowego Testamentu. Jak powiedzieliśmy wyżej, Nowy Testament (przymierze) nie wszedł jeszcze w życie, lecz wierzący Wiekowi Ewangelii korzystają z krwi Chrystusowej na tej podstawie, że jesteśmy częścią rodzaju ludzkiego i należą nam się wszystkie przywileje, z których ludzkość będzie korzystać w przyszłym Wiek Tysiąclecia. Przyjmując te przywileje nie mamy zamiaru z nich korzystać (nasz cel jest wyższy), składamy je w ofierze na korzyść ludzkości.



ZGŁADZENIE GRZECHÓW

W medycynie krew ma różnorakie zastosowanie, ponieważ ratuje ona ludzkie życie, może nawet przedłużyć je na kilka lub kilkanaście lat, lecz nie jest w stanie dać życia wiecznego. *„Przecież brata żadnym sposobem nie wykupi człowiek ani też nie da Bogu za niego okupu. Bo okup za duszę jest zbyt drogi i nie wystarczy nigdy, by mógł żyć dalej na zawsze i nie oglądał grobu”* – Psalm 49:8-10. Krew Jezusa Chrystusa stała się wystarczającą ceną na wykupienie rodzaju ludzkiego spod wyroku śmierci.

Na mocy dokonanego okupu jest możliwość zgładenia wszystkich ludzkich grzechów, jak mówi apostoł Jan: *„Krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”* – I Jana 1:7. Oczyszcza ona z grzechu pierworodnego, ściągniętego na ludzi drogą dziedziczną przez rodziców Adama i Ewę oraz wszystkie nasze grzechy popełnione przed poznaniem Prawdy. Pan Jezus powiada: *„Każdy grzech i bluźnierstwo będzie ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciw Duchowi nie będzie odpuszczone. A jeśli by ktoś rzekł słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale ten, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym”* – Mat. 12:31-32.

Grzechami popełnianymi przeciwko Synowi Człowieczemu są wszystkie występki czynione z nieświadomości pod oszukańczym wpływem złego. Szatan oślepił ludzkość do tego stopnia, że zło przedstawia jako dobro, a dobro jako zło – ciemność za światłość i odwrotnie. Znajdujący się pod jego zgubnym wpływem czynią tak i są przekonani, że postępują dobrze. Takie czynione nieświadomie grzechy zostaną zmasowane krwią Chrystusową i ludziom darowane, z tym wyjątkiem, że każdy musi postanowić, iż nie będzie więcej powracać do grzechu i będzie czynić postęp ku dobremu – do doskonałości.

Grzechami przeciw duchowi świętemu są wszystkie przestępstwa i rozmyślne występowanie przeciw Boskiemu Prawu, czyli czynienie zła z zupełną tego świadomością. Grzechów świadomych, czynionych z premedytacją, krew Chrystusa nie gładzi, lecz musi nastąpić zasłużona kara. Za zupełną świadomość i rozmyślne sprzeciwianie się duchowi świętemu nastąpi śmierć – wtóra śmierć, natomiast za świadome, ale nierozmyślne, musi nastąpić zasłużona chłosta. To prawo obowiązuje w obecnym wieku i będzie prawem obowiązującym w Tysiącleciu.

WARTOŚĆ KRWI CHRYSZTUSOWEJ

Tego, jak wielką wartość posiada doskonałe życie ludzkie Pana Jezusa i jak rozliczne ma ono działanie, nie jesteśmy obecnie w stanie w pełni zrozumieć. Będzie to

zrozumiane i docenione w przyszłości, jak zapewnia apostoł Paweł: *„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie”* – I Tym. 2:5-6. Właściwy czas to czas Królestwa Chrystusowego oraz przyszłe wieki, gdzie głęboka Boska nauka i filozofia odkupienia będzie dokładnie poznana i doceniona. W obecnym czasie nawet naśladowcy Mistrza nie są w stanie w pełni ją zrozumieć. Rozumiemy ją częściowo, jak mówi apostoł: *„po części znamy i po części prorokujemy”*, lecz cieszymy się z tego, co jesteśmy w stanie pojąć i czcimy Stwórcę i Jego miłego Syna za ten wspaniały dar.

Aby lepiej poznać wartość dzieła Chrystusowego i żeby nasza miłość wzmagala się ku Niemu, zwrócimy uwagę na niektóre błogosławieństwa płynące dla nas z Pańskiej krwi. Oto one:

1) Słowo Boże jasno udowadnia, że w Jezusie Chrystusie mamy odkupienie i odpuszczenie grzechów. Na mocy odkupienia stajemy się ludem Bożym, jesteśmy Jego dziećmi, On zaś jest dla nas Ojcem. Nie straszy nas wyrok wydany na naszych rodziców w Raju, jesteśmy wolni od tego strachu. Przeszliśmy spod wyroku sprawiedliwości pod opiekuńczą ochronę miłości i miłosierdzia Bożego (Kol. 1:14; Jan 8:36).

2) Za pośrednictwem swej krwi Jezus udzielił nam usprawiedliwienia, czyli stawia nas przed oblicze Boże jako doskonałych, w takim stanie, w jakim ludzkość znajdzie się pod koniec Tysiąclecia. Jego życie i cierpienia poniesione w służbie dla Boga oraz Jego ofiarnicza śmierć miały na celu oczyszczenie nas i uświęcenie. *„Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą”* – Hebr. 13:12. Dla naszego dobra został On wyrzucony poza nawias żydowskiego społeczeństwa.

3) Śmiercią ofiarniczą pojednał nas z Bogiem, jak pisze apostoł: *„I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża Jego”* – Kol. 1:20. Z pojednania tego korzysta obecnie lud wierzący, a w przyszłości skorzystają wszyscy ludzie. Chrystus Głowa i Ciało będzie miał udział w doprowadzeniu do harmonii z Bogiem wszystkiego, co przez grzech zostało skalane i odseparowane od społeczności Bożej na ziemi i na niebie.

4) Na mocy przelanej krwi Pan stał się Arcypasterzem owiec. *„A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa”* – Hebr. 13:20. Nazwany jest „wielkim pasterzem”, ponieważ zgromadzi do siebie wszystkie owce – w czasie obecnym i przyszłym. Pod swoją kontrolą ma pomocników – „podpasterzy”, którzy pomiędzy Jego naśladowcami sprawu-



ją pewne dzieło. Są nimi apostołowie, ewangelisci, pielgrzymi i starsi zborowi. Apostoł Piotr napomina nas: „*Starszych więc wśród was napominam, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusowych oraz współuczestnik chwały, która ma się objawić: Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem. Nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór trzody. A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały*” – I Piotra 5:1-4.

Na podstawie drogocennej krwi Chrystus będzie w czasie Tysiącletniego Królestwa Arcypasterzem, natomiast widzialnymi pasterzami dla ludzkości będą święci Starego Testamentu, którzy jako książęta będą paść „*drugie owce*” i przyprowadzą je do wód żywych – prawdy na czasie, która popłynie z duchowego Syonu (Jan 10:16).

Wszyscy mianujący się pasterzami, którzy żyli przed Chrystusem i przywłaszczali sobie przywództwo nad narodem, nie byli prawdziwymi pasterzami. Pismo Święte mówi o tym czasie: „*Widziałem całego Izraela rozproszonego po górach jak owce, które nie mają pasterza*”. Samozwańczych pasterzy Pan Jezus nazwał „*złodziejami i zbójcami*”. Nie mogli oni być prawdziwymi pasterzami, ponieważ cena okupu nie była jeszcze złożona (I Król. 22:17; Jan 10:8; Mar. 6:34).

5) Dzięki krwi Pańskiej mamy otwartą nową, żywą drogę prowadzącą do Świątnicy. „*Mając więc bracia ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłonę, to jest przez ciało swoje*” – Hebr. 10:19-20. Przed Chrystusem nie istniała droga z ziemi do nieba. Na mocy swej ofiary Pan Jezus stworzył możliwość ubiegania

się o niebiańską nagrodę. Otworzył dla nas wąską drogę samoofiary. Postępując nią możemy osiągnąć życie wieczne i nieśmiertelność w duchowym stanie. Z wdzięczamy to ofierze naszego Zbawiciela. Chwała Jemu za to!

6) Przez swoją ofiarę Pan stał się pośrednikiem między Bogiem i człowiekiem: „*I dlatego jest on pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstwa popełnionego za pierwszego przymierza, ci którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne*” – Hebr. 9:15. Wielki Pośrednik, Chrystus Głowa i Ciało, poprowadzi ludzkość do społeczności rodziny Bożej. Rolę tę spełniać będzie przez tysiąc lat, aż doskonałą ludzkość przekaze w ręce Boga (I Kor. 15:24-28).

Tak w ujęciu ogólnym przedstawia się wartość ofiary złożonej na wykupienie nas spod panowania grzechu i śmierci. Ceńmy ją i dziękujmy Bogu całym naszym życiem za Jego wspaniały plan. Niech krew Chrystusa stanie się dla nas świętością, rozmyślajmy stale o tym wydarzeniu, byśmy bardziej mogli poznać głębię Boskiej mądrości. Żyjmy życiem ludzi poświęconych, abyśmy Bogu i Prawdzie przynosili chwałę i cześć. Jeżeli nie będziemy tego doceniać, to może spotkać nas kara Boża: „*O ileż sroższej kary, sądzicie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony i znieважаł Ducha łaski!*” – Hebr. 10:29.

„Na Straży” 2/1988

Kopak Dymitr
R-
„Straż”